

MonstruM, List

Kolejny krwawy dzień

Udało przeżyć się

Bym mł napisać Ci ten list

Choć piłoni drży

A z oczu ronię łzę

W duszy lęk i gniew

Serce rozrywa bł

Gdy żniwo zbiera śmierć

Pisze i nie wiem czy

To nie ostatni list

Nadzieja już opuszcza mnie

O jedno pytam

Na kogo padnie los

Gdy znowu w głrze tam

W piekielnym wirze kul

Ze śmiercią tańczyć mam

Może to dzisiaj ja

Spadnę głową w dł jak ptak

Gdy za spust pociągnie wrł

Tego nie wie nikt

I spod krwawych ciemnych chmur

Tam gdzie koszmar łzy i bł

Nie powrł nigdy już

Gdy przyjdzie znowu czas

W przestworza wzbiję się

Niczym drapieżny ptak

By wolność przynieść Wam

Tak wielu było nas

Walczących w głrze tam

Nie każdy szczęście miał

By znowu wzbić się tam